Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 106 Częstochowa, niedziela poniedziałek 5/6 maja 1946 r. Rok II.

Uroczystości 3-majowe w Stolicy

„Wybory stać się muszą aktem twórczym!"

Przemówienie radiowe Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 3 maja w 155 rocznicę 1-szej konstytucji Polski, Warszawa przybrała odświętne szaty. Na wszystkich budynkach rządowych i prywatnych widniały barwy narodowe. Urzędy, zakłady pracy i szkoły świętowały, jak zwykle w uroczystym dniu. O godz. 9 rano przemówił przez radio do Polaków w kraju i zagranicą Prezydent KRN Ob. Bolesław Bierut.

O godz. 10 odbyła się w kościele subkatedralnym Karmelitów uroczysta Msza św., którą celebrował J. Em. ks. Biskup Szlagowski w asyście członków kapituły.

Na Mszy obecni byli: Wiceprezydent KRN prof. Stanisław Grabski, członkowie Rządu Jedności Narodowej, Ministrowie: Kiernik, Matuszewski, Litwin, przedstawiciele Wojska Polskiego z generałem Spychalskim na czele, członkowie Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, oraz liczne rzesze mieszkańców stolicy. Nabożeństwo, podczas którego chór kościelny wykonał szereg pieśni religijnych, transmitowane było przez Polskie Radio. Około godz. 11-tej rozpoczęła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia. W akademii wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwowi z Wiceprezydentem KRN prof. St. Grabskim i Wicepremierem Gomółką na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, Korpus Dyplomatyczny akredytowany przy Rządzie Jedności Narodowej oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. Zastępca naczelnego dowódcy Wojska Polskiego i Wiceminister Obrony Narodowej generał Spychalski wygłosił obszerne przemówienie, w którym powiedział m. in. „Odrodzona Polska Ludowa ma oparcie w naszej wielkiej historii, w której tak ważnym momentem był akt Konstytucji 3 Maja.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

„Rodacy! Polacy w kraju i zagranicą! Po raz pierwszy po zakończeniu wojny świętujemy dziś rocznicę Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Wielka ta ustawa konstytucyjna zrodziła się w najcięższych chwilach naszego istnienia państwowego, na progu wiekowej z górą niewoli. Zrodziły ją dążenia najświetniejszych, najbardziej postępowych umysłów Rzeczypospolitej do odrodzenia Polski, aby przestała być państwem, które nierządem stoi i spychane jest w otchłanie przez liberum veto szlacheckich warchołów. Zrodziły Konstytucję 3 Maja, echa walki o konstytucję francuską, która właśnie wtenczas przyniosła wolność narodowi francuskiemu. U fundamentów Konstytucji 3 Maja legło to wszystko, co było najbardziej patriotycznym i najlepszym w ówczesnej Polsce szlacheckiej. Konstytucja 3 Maja powstała dzięki zjednoczeniu wszystkich ówczesnych sił postępu, jakimi rozporządzała Rzeczpospolita. Nic też dziwnego, że przeciwnymi Konstytucji po stronie Targowicy, znalazły się najbardziej wsteczne siły w ówczesnej Polsce, które dziś nazwalibyśmy reakcją społeczną. W przymierzu z ówczesną ostoją wstecznictwa w skali międzynarodowej zdołały one obalić Konstytucję 3 Maja. Wolały one utratę niepodległości, niż reformy konstytucyjne, które zagrażały ich przywilejom stanowym. Wolały niewolę, niż reformy, które mimo swej połowiczności prowadziły Polskę na wielki szlak postępu społecznego. Dopuszczenie do głosu mieszczaństwa, zadeklarowanie, że chłop jest też człowiekiem i będzie pod opieką państwa, tolerancja religijna, zniesienie liberum veto i inne zmiany to wszystko nie mieściło się wtedy w głowach ludzi, dla których egoizm stanowy był jedyną dźwignią wszystkich ich poczynań państwowych. Reakcji ówczesnej udało się Konstytucję 3 Maja obalić. Polska znalazła się w niewoli, utraciła byt państwowy, naród nasz zepchnięty znów został w ślepy zaułek zacofania. Kiedy dzisiaj z perspektywy naszych czasów spoglądamy na walkę naszych przodków o postęp u schyłku 18 wieku, mamy prawo odczuwać głęboką dumę, ale mamy też obowiązek wyciągnąć z ich doświadczenia właściwe wnioski dla czasów obecnych. Pomni doświadczeń minionych wieków, śmiało i zdecydowanie, tak samo, jak walczyliśmy z okupantem ruszyliśmy do walki o zbudowanie podwalin odrodzonej postępowej i demokratycznej Polski. Niewiele czasu upłynęło od chwili, gdy demokracja polska wzięła w ręce ster rządów, ale przemiany, jakich dokonaliśmy godne są najlepszej tradycji walki naszego narodu o lepsze jutro, o sprawiedliwsze stosunki społeczne.

Nowa Polska nie stanęła w pół drogi w dziele reform społecznych. Nie ma już dziś w naszym kraju wielkiego obszarnictwa, dziedzica Targowicy. Ziemia jest w rękach tego, który ją uprawia i który ją broni — w rękach chłopa polskiego. Nie ma wielkich karteli i trustów, znacjonalizowane zostały podstawowe gałęzie przemysłu. W nowych warunkach rękami robotnika, chłopa i inteligenta pracującego, którzy po raz pierwszy są naprawdę gospodarzami kraju, dźwiga się z ruin nasza Ojczyzna.

W ciężkich warunkach podjął nasz naród dzieło odbudowy kraju. Brakowało i braknie nam wielu rzeczy, które pomogłyby w usunięciu skutków wojny, rzeczy, które posiadają bogatsze od nas narody, ale nie zbrakło nam za to największego skarbu, którego za żadną cenę nigdzie kupić nie można — nie zbrakło naszemu narodowi świętego zapału do pracy, tego nieśmiertelnego ognia, w którym spalają się przeciwności, a hartują na stal najlepsze charaktery ludzkie. Ten zapał do pracy, który jest najistotniejszą cechą dzisiejszej Polski, który dumą napełnia Polaków i zdumiewa wielu naszych gości zagranicznych, rodzi się niewątpliwie z wielkiego szczęścia odzyskanej niepodległości i z niemniejszego szczęścia zupełnej wolności i demokracji we własnym kraju. Człowiek pracy w Polsce po raz pierwszy w historii poczuł się prawdziwie wolnym gospodarzem państwa i kraju. Po raz pierwszy w naszej histori dziecko robotnicze i chłopskie ma otwartą drogę do nauki i pracy dla kraju na wszystkich stanowiskach. Po raz pierwszy w naszej historii robotnik i chłop jest w Polsce dyrektorem fabryki, starostą, wojewodą, ministrem. Po raz pierwszy synowie robotników i chłopów stanowią większość w oficerskich szkołach odrodzonego Wojska Polskiego, tworząc podstawy nowego demokratycznego korpusu oficerskiego. Polska jest wolnym krajem wolnych ludzi, prawdziwą matką swych dzieci. Zaprawdę, nie powstydziliby się nas ojcowie wielkiej, postępowej na owe czasy Konstytucji 3 Maja — Kołłątaj, Staszyc i inni, których imiona przenieśliśmy na wieki do panteonu naszej chwały narodowej.

Trudności z jakimi nam walczyć wypada, nie były im przecież obce. Przecież i oni walczyć musieli z wstecznictwem i reakcją, przecież i dla nich miała magnateria nienawiść i pogardę, przecież ich również usiłowano zohydzić, obrzucając modnym w owych czasach epitetem „jakobinów", który wtedy w ustach reakcji odgrywał tę samą demagogiczną rolę, jaką dziś usiłuje reakcja na całym świecie nadać słowu komunista. Idąc drogą nowej walki myśmy nie tylko odzyskali niepodległość, dokonali głębokich życiodajnych reform, odzyskaliśmy ponadto nasze odwieczne ziemie nad Bałtykiem, Odrą i Nisą. Wróciliśmy na ziemie praojców i żadne sztuczki protektorów Niemiec nas już stąd nie ruszą. Zmieniając do gruntu stosunki z naszym wschodnim sąsiadem, któremu w pierwszym rzędzie zawdzięczamy odzyskanie niepodległości, zdobyliśmy na zawsze sojusz i przyjaźń potężnego Związku Radzieckiego, co daje nam rękojmię przed agresją niemiecką. Bez wątpienia są to rzeczy niemałe, ale znacznie więcej mamy jeszcze do zrobienia. Mamy przed sobą ogromne, rozpoczęte dopiero zadanie zagospodarowania ziem zachodnich. Mamy zadanie rozbudowy przemysłu, transportu, odbudowy i rozgałęzienia szkolnictwa wszystkich szczebli, a najważniejsze, zaleczenia okrutnych ran, zadanych przez wojnę krajowi, w pierwszym rzędzie naszej stolicy Warszawie.

Stoją przed nami ogromne, historycznej doniosłości zadania polityczne.

Musimy w głosowaniu ludowym odpowiedzieć na trzy wielkiej wagi pytania, które obejmują zarówno ważny konstytucyjny problem jedno — czy dwuizbowości naszego przyszłego parlamentu jak epokowe nasze zdobycze, wielkie reformy społeczne oraz przyłączenie prastarych ziem piastowskich. Musimy na te pytania odpowiedzieć tak, aby odpowiedź nasza raz na zawsze wyjaśniła w naszym kraju i zagranicą, że nasz naród jest jednolity w popieraniu i obronie swych wielkich osiągnięć.

Musimy przeprowadzić powszechne wybory do Sejmu, gdyż tego wymaga interes naszego narodu, który sił twórczych szuka w samym sobie. Wybory stać się muszą wielkim aktem twórczym, z którego naród nasz wyjdzie wzmocniony i jeszcze lepiej uzbrojony na dalsze trudy i walkę o lepsze jutro. Rzecz prosta, że wszystkie te gigantyczne zadania, których starczyłoby aż nadto dla całego pokolenia, a które my musimy wykonać w ciągu lat kilku, rozwiążemy tylko wtedy, gdy naprawdę zjednoczymy wysiłki, gdy pracować będziemy ramię przy ramieniu, niezależnie od przynależności partyjnej dla jednego wspólnego celu — dla demokratycznej Polski. Pamiętajmy, że niszczycielstwo liberum veto, zjednoczenie wrogów postępu w Targowicy zburzyło Konstytucję 3 Maja, zgubiło Polskę.

Siły postępu, siły demokracji są dziś w naszym narodzie znacznie potężniejsze i bardziej zjednoczone niż były w okresie walki o Konstytucję 3 Maja. Sytuacja międzynarodowa Polski w dniu dzisiejszym, kiedy podstawowe międzynarodowe siły reakcji są już zmiażdżone, jest dla nas również bez porównania korzystniejsza, niż była w nieszczęsnym roku Targowicy.

Toteż z ufnością patrzymy w przyszłość. Dzieło postępu, dzieło demokracji jest w Polsce ugruntowane. Żadna siła w kraju, ani zagranica nie zdoła nas zawrócić z jedynej słusznej drogi, na którą wkroczyliśmy śladami twórców Konstytucji 3 Maja — z drogi walki o sprawiedliwość, demokratyczną i szczęśliwą Polskę".

*

Po przemówieniu generała Spychalskiego nastąpiła bogata część artystyczna z udziałem Zofii Rabcewiczowej, Marii Bojar-Przemienieckiej, Nelli Bogackiej oraz reprezentacyjnej polskiej orkiestry ludowej pod dyrekcją Stanisława Wisłockiego.

Niemcy wołają przez angielską tubę:

„Ziemie odzyskane powodem głodu w Europie"

BERLIN (ZAP). — Prasa niemiecka zamieszcza przedruk artykułu berlińskiego korespondenta organu angielskiej Partii Pracy „Daily Herald" o wysiedlaniu niemców z Polski i sytuacji aprowizacyjnej na ziemiach zachodnich. Artykuł ten, tendencyjnie przejaskrawiony roi się od nieścisłości i kłamstw i usiłuje przedstawić stan gospodarczy na naszych ziemiach odzyskanych jako katastrofę o znaczeniu europejskim. „Ludność całych miast — pisze ów „korespondent" — została wytrzebiona przez epidemię. Istnieje niebezpieczeństwo, że epidemie te rozwleczone zostaną przez wysiedleńców dalej na zachód". Potworny ten paszkwil nazywa ziemie polskie „wschodnią częścią Niemiec, pozostającą pod tymczasowym zarządem polskim". Fantastyczne i oszczercze wypociny „korespondenta" angielskiego zakończone są przejrzystą uwagą, że niemieckie sfery gospodarcze i rzeczoznawcy rolni, świadomi znaczenia ziem nadodrzańskich jako śpichrza zbożowego Europy, czynią starania, aby w tej mierze podjęta została inicjatywa międzynarodowa! Byłoby to w interesie całej Europy i pozwoliłoby poza tym obniżyć ilości żywności, jaką mocarstwa zachodnie muszą pompować do Niemiec i głodującej Europy.

Prowokacyjna napaść na Polskę była znowu — jak można sobie wyobrazić — prawdziwym świętem radości dla niemców. Z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że niektóre koła angielskie przestały się już zupełnie szanować, biorąc na siebie rolę sługusów niemieckiej prowokacji antypolskiej.

CZYŻBY ŚLAD HITLERA?

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Według informacji pisma „Le drapeau rouge" b. dyrektor wielkiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie Albrecht znajduje się w jednym z klasztorów hiszpańskich i zajmuje się badaniami naukowymi. Albrecht jest bratem adiutanta Hitlera. Wraz z nim przebywa tajemniczy osobnik, który przybył tam na krótki czas przed kapitulacją Niemiec jako mnich pod imieniem brata Konrada.

Nieoficjalne zebranie min. spraw zagr.

LONDYN (PAP). — Korespondent agencji Reutera dowiaduje się z kół miarodajnych, że dnia 2 maja na nieoficjalnym zebraniu ministrów spraw zagranicznych w Paryżu omawiano m. in. sprawę odszkodowań włoskich. Związek Radziecki obstaje przy swych pierwotnych żądaniach zapłaty 300 milionów dolarów przez Włochy. Minister Byrnes zaznaczył, że gotów jest przyjąć pod uwagę każdy projekt ze strony ZSRR, który by nie podważył życia gospodarczego Włoch. Poprzednio ministrowie uzgodnili swe stanowisko w sprawie przeprowadzenia jak najszybciej rewizji warunków zawieszenia broni z Włochami.

NOTA PREMIERA RZĄDU R. P. DO USA

NOWY JORK. — Członek ambasady R. P. w Waszyngtonie Stefan Witauer złożył na ręce zastępcy sekretarza stanu USA Deana Achesona notę premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbki-Morawskiego na tetmat nadchodzących wyborów w Polsce. Premier Rządu Polskiego stwierdza w swojej nocie, że 30 czerwca b. r. odbędzie się w Polsce referendum ludowe, jako wstępny krok do wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego.

WALKA Z KRYZYSEM APROWIZACYJNYM

NOWY JORK. — Prezydent Truman na ostatniej konferencji prasowej oświadczył, że rząd Stanów Zjedn. podjął wszelkie kroki w kierunku maksymalnej oszczędności artykułów żywnościowych celem przyjścia z pomocą krajom głodującym.

LONDYN (BBC). — Rząd Wielkiej Brytanii wprowadził nowe redukcje w wewnętrznej konsumcji artykułów żywnościowych. Ulepszenie techniki przemiału przyniesie 5-procentową nadwyżkę przy przemiale mąki Natomiast wskutek zmniejszenia przydziału ziarna na karmę dla trzody chlewnej i drobiu spadnie w Wielkiej Brytanii produkcja bekonów, wieprzowiny, jaj. Obecny kontyngent ziarna przeznaczony na wyżywienie inwentarza żywego stanowi 1/6 część kontyngentu normalnego.

Co Palestyna sądzi o projekcie komisji?

LONDYN (BBC). — Podkomisja palestyńskiej głównej komisji arabskiej kontynuuje dyskusję nad sprawozdaniem mieszanej komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny. Podkomisja ta zarządziła jednodniowy strajk protestacyjny wszystkich Arabów w Palestynie, wyznaczając jego termin na dzień 3 maja, apelując jednocześnie do sąsiadujących państw arabskich o poparcie stanowiska Arabów palestyńskich.

Rewizjonistyczne pismo hebrajskie skrytykowało projekty komisji, natomiast rektor hebrajskiego uniwersytetu wypowiedział się o tym projekcie życzliwie, wyrażając pogląd, że otwiera on przed Żydami i Arabami palestyńskimi nowe możliwości.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że z Palestyny dochodzi coraz więcej wieści o nieprzychylnym przyjęciu przez Arabów sprawozdania anglo-amerykańskiej komisji do spraw palestyńskich. Rzecznik opinii arabskiej w Kairze również odniósł się do sprawozdania tego negatywnie i stanowisko to odnalazło oddźwięk wśród muzułmanów indyjskich. Nastroje te osiągnęły punkt kulminacyjny w proklamowaniu przez Arabów palestyńskich strajku protestacyjnego. Przewodniczący Komitetu Arabów Palestyńskich Jamal Hussein zwołał zgromadzenie w Jerozolimie, na którym postanowiono rozpocząć strajk 3 maja. Postanowiono również wezwać Arabów w państwach sąsiednich do proklamowania strajku na poparcie Arabów palestyńskich. Strajk ten jest pierwszym aktem protestu przeciwko tezom zawartym w sprawozdaniu komisji. Jamal Hussein oświadczył, że zezwolenie na imigrację do Palestyny setek tysięcy Żydów w roku bież. będzie zwalczane przez Arabów z całą stanowczością. Przedstawiciel partyj niepodległościowych arabskich ostrzega, że Arabi będą bronili się wszelkimi sposobami. Egzekutywa agencji żydowskiej obradowała w Jerozolimie pod przewodnictwem dr. Weizmana. Jak dotąd brak oficjalnych komentarzy Żydów palestyńskich na temat sprawozdania komisji anglo-amerykańskiej.

NOWY JORK. — Premier brytyjski Attlee oświadczył wczoraj w Londynie, iż ma nadzieję, że sprawozdanie mieszanej komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny, z przeprowadzonych przez nią inspekcyj i badań, jest bardzo ważnym przyczynkiem do rozwiązania problemu Żydów w Europie i na Bliskim Wschodzie. Premier brytyjski oświadczył następnie, że zwróci się do rządu USA z zapytaniem, w jakim stopniu gotów jest on dzielić z Wielką Brytanią odpowiedzialność za trudności wojskowe na terenie Palestyny.

LONDYN (BBC). — Konferencja dominialna rozważa obecnie wielkie rozmiary zobowiązań, jakie projekt komisji mieszanej anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny nakłada na wykonawców. Repatriacja 100.000 Żydów będzie bowiem związana z wielkim zapotrzebowaniem na środki pieniężne i techniczne.

Cała prasa londyńska popiera stanowisko premiera Attlee, zajęte wobec projektu repatriacji Żydów. Socjalistyczny **„Daily Herald"** wtóruje nadziejom wyrażonym przez premiera, a następnie popiera pogląd, że rząd brytyjski nie może brać na siebie pełnej odpowiedzialności za przeprowadzenie akcji repatriacyjnej Żydów. Nie można na jedną Wielką Brytanię nakładać tak wielkich obowiązków. Następnie dziennik apeluje do Żydów i Arabów, aby porzucili broń a uzbroili się w cierpliwość.

„Times" po wyrażeniu zadowolenia z prac komisji, podkreśla, że jakakolwiek akcja podjęta w kierunku zrealizowania projektów, zawartych w sprawozdaniu, nie może obciążać wyłącznie Wielkiej Brytanii. Do chwili obecnej brak jest oficjalnej wypowiedzi ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. Członkowie amerykańskiego Kongresu w przytłaczającej większości wypowiadają się za repatriacją 100.000 Żydów do Palestyny. Inne opinie oficjalne są znacznie ostrożniejsze.

„Herald Tribune" pisze na marginesie sprawozdania komisji, że USA zawsze chętnie udzielają rad, natomiast są bardzo skąpe przy angażowaniu się do jakiejkolwiek akcji.

SEKRETARIAT ONZ OTRZYMAŁ 360 LISTÓW W SPRAWIE FRANCO

NOWY JORK. — W Nowym Jorku obraduje w dalszym ciągu podkomisja, złożona z 5-ciu członków Rady Bezpieczeństwa, powołana do zbadania, czy reżim gen. Franco w Hiszpanii zagraża pokojowi i bezpieczeństwu światowemu. **Podkomisja zażądała od sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie zebrania dodatkowych dokumentów, od wszystkich Narodów Zjednoczonych, traktujących o działalności reżimu generała Franco w Hiszpanii.**

Podkomisja ogłosiła, że w posiadaniu sekretariatu generalnego ONZ znajduje się w chwili obecnej **360 listów i telegramów** od osób prywatnych i urzędowych, zawierających **opinie o reżimie generała Franco w Hiszpanii.**

Polski węgiel dla Francji

PARYŻ (PAP). — „Monde" w artykule p. t. „Dostawy węgla polskiego dla Francji" twierdzi, że minister Paul wyznaczył 5-ciu ekspertów, którzy z przedstawicielem komunikacji oraz przedstawicielem gospodarki narodowej prowadzą rokowania i że można mieć nadzieję, iż w ciągu 10-ciu dni opracowane zostaną podstawy nowego układu handlowego polsko-francuskiego. — Jest możliwe, że dostawy węgla polskiego rozpoczną się natychmiast w drodze awansów, zanim zostaną ustalone ceny i spis towarów francuskich dla Polski. Dostawy węgla mają objąć 50.000 ton w pierwszym miesiącu 80.000 ton w następnym, a wzrastać w miarę organizowania się transportu, lecz być może już przyszły transport będzie zwiększony.

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — W dniu wczorajszym rozpoczęły się wstępne rozmowy w sprawie umowy handlowej polsko-francuskiej, której głównym tematem będzie dostarczania węgla polskiego do Francji. Z Francji przybyła dnia 1 maja samolotem delegacja handlowa z p. Picard, prezesem francuskiego zjednoczenia importerów węgla na czele. W rokowaniach przewodniczył stronie polskiej doradca transportowy Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Tadeusz Łychowski, stronie francuskiej ambasador Garreau.

BRAK SIŁ POLSKICH W DRUKARSTWIE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

OPOLE (ZAP). — Na około 1.500 pracowników zatrudnionych w zakładach graficznych na Ziemiach Odzyskanych, jest zaledwie 300 Polaków, reszta zaś — to niemcy. W tym stanie rzeczy wszczęcie jak najszerszej akcji szkoleniowej jest palącą koniecznością. Szkoleniem kadr drukarskich zajmuje się Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych. Szkolenie trwać winno w trybie skróconym 6 do 12 miesięcy. Również dla sił pomocniczych utworzone zostaną kursy dokształcające 4 — 12-tygodniowe. Dopóki akcja szkolepiowa polskich sił fachowych dla przemysłu graficznego nie zostanie zakończona, należałoby wstrzymać wysiedlanie drukarzy niemców, aby nie hamować pracy zakładów drukarskich.

Abstrahując od trudności personalnych, przemysł graficzny rozwija się coraz pomyślniej. Na terenie Śląska Opolskiego powstają nowe drukarnie. W Raciborzu odbudowuje się z gruzów drukarnię państwową. Powstają drukarnie w Prądniku, Nisie, Bytomiu (dwie), a dalej — już poza terenem Opolszczyzny — w Cieszynie i w Tarnowskich Górach. Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego pracuje obecnie 20 linotypów. Dalszych 6 oddanych zostanie do użytku w najbliższym czasie.

WZROST PRODUKCJI PENICYLINY W W. BRYTANII

LONDYN (PAP). — Od 1-go czerwca b. r. penicylina będzie dostępna dla ogółu mieszkańców Wielkiej Brytanii na podstawie recept lekarskich. Produkcja penicyliny w Anglii znacznie wzrosła i obecnie produkuje się tysiąckrotnie więcej, niż w 1943 roku.

USIŁOWANIE URATOWANIA MONARCHII WE WŁOSZECH

RZYM (PAP). — Dziennik donosi, że partia monarchistów, zaniepokojona większością republikańską w tymczasowym parlamencie włoskim, przygotowuje nowy manewr. Jest nim ostateczne zrzeczenie się praw do tronu Wiktora Emanuela i jego syna Umberta na rzecz księcia neapolitańskiego. Decyzja ta, ogłoszona jeszcze przed referendum, według opinii monarchistów, jest ostatnią próbą uratowania monarchii, ponieważ propaganda na rzecz króla i jego syna, skompromitowanych pracą z faszyzmem, z góry skazana jest na niepowodzenie.

RZYM (PAP). — Policja włoska zaaresztowała cztery osoby pod zarzutem rozdawania ulotek faszystowskich i organizowania demonstracyj faszystowskich.

WYDATKI TAJNEGO WYWIADU BRYTYJSKIEGO W CZASIE WOJNY

LONDYN (PAP). — Biała Księga, wydana w dniu 1 maja przez rząd brytyjski, stwierdza, że wydatki tajnego wywiadu angielskiego w ciągu 5 lat wojny wynosiły 52 miliony funtów.

WYJAZD PREMIERA WŁOSKIEGO DO PARYŻA

RZYM (PAP). — Premier włoski Alci de Gasperi udaje się samolotem do Paryża, aby przedstawić punkt widzenia Włoch na Radzie czterech ministrów spraw zagranicznych. Premierowi włoskiemu będzie towarzyszyć 20 osób.

Włochy i Jugosławia zostały zaproszone, by m. in. określiły swoje stanowisko w sprawie Krainy Julijskiej.

Budowa linii kolejowej w Iranie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że irańskie ministerstwo komunikacji rozpisało przetarg na budowę linii kolejowej na odcinku Teheran — Tabrys, która obecnie kończy się w mieście Miameh, 240 mil na północny zachód od Teheranu i około 90 mil na południowy wschód od Tabrysu, stolicy irańskiego Azerbejdżanu. Przedłużenie tej linii kolejowej połączy linią kolejowe francuskie z systemem komunikacyjnym radzieckim.

ODSZKODOWANIA DLA GRECJI

LONDYN (PAP). — Pod przewodnictwem przewodniczącego Konstantego Tsaldarisa postanowiono przedłożyć konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu żądania Grecji w sprawie odszkodowań wojennych od Niemiec, Włoch, Bułgarii i Albanii. Komunikat wydany w tej sprawie oświadcza, że jest to sprawa narodowa, stojąca ponad „polityką partyjną".

BADANIE PRZYCZYN POWSTANIA W INDYJSKIEJ FLOCIE WOJENNEJ

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że komisja do zbadania przyczyn powstania w indyjskiej flocie wojennej przesłuchała oficerów i marynarzy z załogi okrętu „Hutshley, która brała udział w powstaniu. Oficer Manzul Ellachi oświadczył, że w czasie rejsu okrętu do Anglii Hindusom kazano opróżnić miejsca przeznaczone dla personelu angielskiego. Hindusey marynarze nie mieli prawa korzystać z ogólnego basenu w porcie Singapur. Nie pozwalano im kupować towarów w sklepach wojskowych. Oficerowie obchodzili się bardzo źle z marynarzami. Jeden z telegrafistów oświadczył, iż widział, jak oficerowie bili marynarzy. Pałacz Achmed Chan oznajmił, że niektórzy oficerowie zarówno Hindusi, jak i Europejczycy obchodzili się z marynarzami jak z psami. Kiedy marynarze skarżyli się na liche odżywianie, obrzucano ich brutalnymi wyrazami. Nie pozwalano również marynarzom na wykonywanie obrzędów religijnych.

Zawiniło 14000 pastorów

FRANKFURT n/MENEM (ZAP). — W przemówieniu, wygłoszonym we Frankfurcie, pastor Niemoeller napiętnował przyzwyczajenie niemców do zwalania winy za zbrodnie narodowo-socjalistycznego reżimu na innych ludzi, idące tak daleko, że w końcu jako jedyni winowajcy pozostają tylko Hitler i Himmler. Jako jaskrawy przykład winy całego narodu podał Niemoeller 6 milionów żydów, zabitych nie w walce z człowiekiem, lecz zamordowanych podstępnie i planowo wytępionych. Prawie 40 milionów wynosi liczba tych, którzy od roku 1933 stracili życie przez narodowy socjalizm i wskutek wojny, przezeń wywołanej. „Nas, ewangelickich pastorów było w 1933 roku 14.000" — powiedział pastor Niemoeller. — „Gdyby wszystkich tych 14.000 zwróciło się z kazalnic przeciwko narodowemu socjalizmowi, wówczas nie doszłoby do tego, co później nastąpiło. Może by ich rozstrzelano i wraz z nimi 50.000 wiernych. Lecz cóżby to było wobec wielu milionów tych, którzy potem zginęli?"

HERFORD (ZAP). — Prezes misji Międzynarodowego Czerw. Krzyża w brytyjskiej strefie okupacyjnej oświadczył, że najtrudniejszym problemem władz okupacyjnych jest kwestia wychowania młodzieży niemieckiej w wieku 15 — 20 lat. Problemem jest już nawet nauczenie tej młodzieży poprawnie czytać i pisać, albowiem studenci zdający egzaminy na uniwersytetach, robią więcej błędów ortograficznych, niż 12-letnie dzieci w epoce przedhitlerowskiej. Znacznie poważniej przedstawia się sprawa najprymitywniejszego wychowania moralnego dziewcząt. Szkoły są pełne zdemobilizowanych żołnierzy, którzy nie ukończyli jeszcze studiów. Urzędnik brytyjski, zajmujący się kwestiami wychowania, oświadczył, że w Niemczech stoi się w obliczu najważniejszego problemu socjalnego stulecia, albowiem całe jedno pokolenie nie wiemie udziału przez czas dłuższy w produktywnej pracy.

WIEDEŃ (ZAP). — Prezydent austriacki dr. Renner udzielił wywiadu, w którym powiedział m. in.: „Austria nie jest w tej chwili panem swojego domu i dla dobra nie tylko Austrii, ale i całej Europy potrzeba, ażeby Sprzymierzeni zaufali Austriakom i znieśli system czterech okupacyj. Wystarczy, że administracje austriacką podda się kontroli Sprzymierzonych.

W układzie w Saint Germain przewidywano, że Austria może mieć około 30.000 armię, ażeby strzec swojego pogranicza. Po wycofaniu się wojsk sprzymierzonych wystarczyłaby podobna ilość żołnierzy, lekko zbrojnych, dla strzeżenia granic austriackich i utrzymania na nich porządku. Austria nigdy nie będzie i nie ma zamiaru stwarzać wielkiej siły zbrojnej, gdyż zdaje sobie sprawę, że może istnieć tylko w wolnej Europie wśród szanujących wolność sąsiadów.

Proces stutthofski

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Dziś w 6-tym dniu procesu przesłuchiwano jako świadka dr. Duszyńskiego, który pracował w obozie jako lekarz pod kierownictwem dr. Heidena. Dr. Duszyński, wyróżniający się inteligencją wśród szeregu świadków dziś badanych, wniosi do sprawy wiele ciekawych i wprost przerażających szczegółów. Niektórzy Polacy — mówi dr. Duszyński — byli w wyjątkowo trudnej sytuacji, gdyż z jednej strony, gdy więzień był chory należało go umieścić w szpitalu i położyć do łóżka, a z drugiej strony należało dbać o to, by szpital nie był przepełniony, gdyż fakt ten przyspieszał jedynie selekcję chorych, kierowanych na śmierć. Sytuacja chorych nie była godna pozazdroszczenia, gdyż warunki sanitarne w szpitalu stały poniżej krytyki. Np. na stacji 12-ej, gdzie przebywali chorzy na rozwolnienie, nie było zupełnie naczyń na zbieranie kału. Papierowe materace, na których jeżeli, były wskutek wilgoci całkowicie niemal zbutwiałe i przegniłe tak, że latem zaduch był tam straszny. Bardzo często zdarzało się, że niemcy zmuszali chorych do uprawiania ćwiczeń cielesnych, stosowanych jako środek leczniczy. Rzecz oczywista, skutek był wręcz odwrotny, gdyż trudne ćwiczenia gimnastyczne raczej przyspieszały zgon chorych. Świadek widział chorego więźnia, którego leczył na stan ropnego zapalenia opłucnej, jak był zmuszany do uprawiania takiej gimnastyki. Większość chorych rekrutowała się z pobitych więźniów, aczkolwiek nagminnie panował tyfus, dezynteria i inne choroby.

Notoryczne były wypadki doprowadzania kobiet do badania lekarskiego, które kończyły się śmiercią. Chore zdawały sobie sprawę z tego, w jaki sposób to „badanie" zakończy się. Niemniej jednak prowadzone pojedyńczo przez SS-manów, starały się iść szybko i sprężyście, ażeby się okazać zdrowymi i być może w ten sposób uniknąć śmierci. Kobiety te badał dr. Heiden, który zasadniczo leczył tylko żeby chorych, a następnie oddawał w ręce SS-manów, ubranych w białe fartuchy. W pewnym momencie, gdy ofiarze mierzono wzrost, otwierało się w murze specjalne okienko, skąd padał strzał. Trupa wynoszono, zmywano krew i wchodziła następna. W pewnym wypadku strzelającemu SS-manowi zaciął się rewolwer, wobec czego biorący udział w badaniu raportführer Chemnitz począł opukiwać delikwentkę. Gdy SS-man uszkodzony rewolwer naprawił, nastąpił normalny ciąg dalszy. Inni świadkowie nie wnieśli do sprawy nowych szczegółów.

SZWECJA WYDALIŁA HITLEROWCÓW

SZTOKHOLM (PAP). — Około 50 niemców zostało wydalonych ze Szwecji z końcem kwietnia i odesłanych do Niemiec statkiem „Kastelholm", który odjechał z Trelleborga 26 kwietnia do Lubeki. Dotyczy to w pierwszym rzędzie osób, które w czasie wojny w bardziej lub mniej oficjalnym stopniu zaangażowane były w przenowadzaniu hitlerowskiej propagandy, jak również różnych hitlerowskich dygnitarzy, czynnych w czasie wojny na terenie Szwecji.

PREMIERZY DOMINIÓW ZA NIEPODZIELNOŚCIĄ NIEMIEC

NOWY JORK. — Premierzy dominiów brytyjskich, obradujący na konferencji w Londynie, wystąpili **przeciwko żądaniom Francji odłączenia od reszty Niemiec Nadrenii i Zagłębia Ruhry.**

*

LONDYN (BBC). — Premierzy dominiów brytyjskich uważają, że **na czele administracji Nadrenii i Zagłębia Ruhry powinni stać niemcy** a nie ciało międzynarodowe. Niemcy ci byliby odpowiedzialni przed władzami sojuszniczymi i centralnymi władzami Niemiec. Premierzy wypowiedzieli pogląd, że należy podjąć kroki w tym kierunku, aby Niemcy nie mogły stać się państwem militarnym, natomiast należy dopomóc im, jeżeli chodzi o rozwój instytucyj demokratycznych tak, aby mogły one pełnić swą rolę w nowej Europie.

Wielki dług do spłacenia

Z walnego zebrania Tow. Przyjaciół Żołnierza

Dnia 30 kwietnia b. r. odbyło się w sali Rady Miejskiej w Częstochowie walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele poszczególnych grup społeczeństwa m. Częstochowy z władzami miejskimi na czele. Z Warszawy przybyła generalna sekretarka T. P. Ż. oraz delegat Ministerstwa Obrony Narodowej. Zebranych powitał wiceprezydent miasta ob. Federak wyrażając jednocześnie przekonanie, że przewidziany wybór zarządu T. P. Ż. w Częstochowie wpłynie dodatnio na przyszłe prace tego towarzystwa. Po powitaniu przedstawiciel Min. Obrony Narodowej, mjr Gruda wygłosił obszerny i ciekawy referat. Mjr Gruda dziękował społeczeństwu miasta Częstochowy za dotychczasową troskliwość i opiekę nad żołnierzami. Wyraził on uznanie dla dużej ofiarności naszego miasta.

Następnie scharakteryzował on sylwetkę polskiego żołnierza. Na przestrzeni naszej historii żołnierz polski nie zawiódł zaufania narodu. Cechą charakterystyczną polskiego żołnierza jest ukochanie wolności. My walczymy o wolność nie tylko w kraju, ale wszędzie tam, gdzie jest ona zagrożoną, wystarczy wspomnieć o Pułaskim, Kościuszce i wielu innych.

W przeciwieństwie do owianych duchem Targowicy panów z Zaleszczyckiej szosy, żołnierz polski w roku 1939 zadziwiał ofiarnością i męstwem w walkach pod Kutnem, w walkach o Warszawę i Westerplatte.

Po wrześniu 1939 r. żołnierze nie zaprzestał walki. Podczas, gdy cywile ginęli w mordowniach reżimu Hitlera, żołnierz walczył w Anglii, w Afryce i Związku Radzieckim. Chciał wrócić do kraju nie jako tułacz, lecz jako wyzwoliciel. Ciężkie mieli chwile ci, którzy wywędrowawszy z Polski, zostali poprowadzeni na piaski Iranu, odsunięci na dłuższy czas od walki, w której uczestniczyła aliancka Europa.

Szczęśliwsze chwile przeżywali żołnierze w uformowanej w Związku Radzieckim I Dywizj im. T. Kościuszki. Ci szli drogą najkrótszą do Polski, wzywani milionowymi głosami umęczonych rodaków. Bohaterstwo żołnierzy spod Lenino było hołdem dla umęczonej Ojczyzny.

Nie ustali w walce żołnierze, gdy stanąwszy na naszych ziemiach zachodnich, zaprzestali działań wojennych. Zaczęli oni walkę o jutro Polski. Chwycili za pługi i brony, by przybyły tu osadnik zastał chleb. Taka jest sylwetka polskiego żołnierza.

I tu — mówi Major Gruda — stała się rzecz dziwna. Gdy żołnierze przybyli do koszar już w czasie pokoju, w okresie, gdy Ojczyzna chwytała oddech po strasznych latach niewoli, zastali ulotki wzywające do dezercji.

W imię czego pisano takie wezwania? w imię czego strzelano zza płotów do bohaterskich i ofiarnych żołnierzy? W imię czego strzela się do żołnierzy, którzy o Polskę walczyli, polską ziemię orali i w Polsce na polskich fabrykach umocowywali biało-czerwone sztandary? Żołnierz stoi dziś na straży ładu i jedności narodu i społeczeństwa, z którym jest związany ścisłą więzią. Nie jest on, jak dawniej, ślepym wykonawcą woli tej czy innej grupki, walczy on dziś w imię całego narodu i za cały naród.

Dlatego też nie może być w Polsce jednego ośrodka, w którym by nie było zorganizowanego Towarzytwa Przyjaciół Żołnierza. Każde miasto musi przyjąć podróżującego żołnierza, lub żołnierza zdemobilizowanego w sposób serdeczny i dający mu należne warunki, jak nocleg, wyżywienie i opiekę. Takie ośrodki to gospody żołnierskie. Ważnym zagadnieniem w pracach T. P. Ż. jest zbliżenie pomiędzy społeczeństwem, a żołnierzem. Tę zaszczytną rolę powierzono T. P. Ż. i mjr Gruda wyraził przekonanie, że z zadania tego Towarzystwo, dobrze się wywiąże.

Następnie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Oddz. Częstochowskiego Tow. Przyjaciół Żoł. złożyła ob. Balcerowa, dotychczasowa prezeska. Stwierdziła ona, że że względu na zmieniające się zarządy prace Towarzystwa cechowała dotychczas dorywczość. Stworzono sekcję opieki nad rodzinami poborowych, sekcję propagandy, sekcję opieki nad poborowym oraz rannym i chorym. Towarzystwo przeprowadziło akcję zbiórki na cele doraźne jak urządzenie gwiazdki i świąt Wielkiej Nocy dla stacjonującego Garnizonu. Na ufundowanie sztandaru zebrano 23 tys. zł, za które kupiono już materiały. We wszystkich tych zbiórkach położyła wiele zasług swą energią i ofiarną pracą ob. Tkaczowa, której specjalne podziękowanie złożył ob. wiceprez. B. Federak. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w którego skład weszli przyjęci przez aklamację: ob. ob. Bankiewicz (prezes), Tkaczowa (wiceprezes), Trawiński, Szwarc, Jaworski, Rousseau, Stypułkowska, Zieliński, Ormański, Blichowski, Jurek i kpt. Klimas. Po wyborze komisji rewizyjnej ustalono następnie plan pracy na najbliższy okres świąt państwowych w maju. Nowy zarząd oraz przedstawiciele z Warszawy zwrócili się do ob. ob.: prezesa Zajdy, prezydenta Wolańskiego, starosty Kaźmierczaka, wiceprezydenta Kapalskiego, wicestarosty Rożańskiego z prośbą o przyjęcie honorowego członkostwa w T. P. Ż. Przystąpiono następnie do odczytania rezolucji o brzmieniu następującym:

Rezolucja

Zebrani przedstawiciele całego społeczeństwa m. Częstochowy, po wysłuchaniu referatu przedstawionego przez Główny Zarząd T. P. Ż. stwierdzają, że wysiłkiem całego Zjednoczonego Narodu Polskiego, jak również i zjednoczonego odrodzonego Wojska Polskiego, w oparciu się o sojusz Państw Demokratycznych, powstał Czyn Zbrojny Żołnierza Polskiego, przynoszący nam Wolność i Niepodległość naszej Ojczyzny.

Zebrani stwierdzają, że jedynie zjednoczoną wolą całego narodu i jego zbrojnego ramienia odrodzonego W. P., powstanie Czyn Twórczy Odbudowy Naszego Kraju, rozwoju naszej kultury, siły i praworządności naszego Państwa.

Zebrani potępiają kainowe mordy bratobójcze, popełniane przez przestępcze elementy wstecznictwa, ciasnoty politycznej, egoizmu i korupcji, które chcą wtrącić nasz kraj w odmęt rozlewu krwi i upadku z tak wielkim wysiłkiem zdobytej Niepodległości.

Tylko w zwartych szeregach w pełnej ofiarnej pracy całego społeczeństwa dla naszego kraju możemy zapewnić świetlaną przyszłość naszej Ojczyźnie — Ojczyźnie Polski Ludowej, Ojczyźnie sprawiedliwości społecznej, za którą tak obficie przelewał swą krew na polach bitew całego świata Żołnierz Polski.

T. P. Ż. Oddział Częst. stoi twardo i zdecydowanie w szeregach Jedności Narodowej.

Rezolucję tę zebrani przyjęli jednogłośnie. Następnie zebrani złożyli kwotę na cele T. P. Ż., która łącznie wyniosła 3,450 zł.

Na zakończenie zebrania delegacja z Warszawy wręczyła w imieniu Głównego Zarządu P. T. Ż. nagrodę w postaci paczek UNRRA dla 15 zwycięzców w wojskowych zawodach sportowych odbytych w dniu 28 kwietnia b. r.

Po udekorowaniu członków T. P. Ż. znaczkami Towarzystwa Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

H. St.

Trochę prawdy!

Piaskiem w oczy

Jakoś przywykliśmy i zdaje się, że dobrze nam jest z tym. Na szczęście nie wszystkim. Trochę wady narodowej, trochę puścizny po „sławetnej“ okupacji, a w sumie kupa brudu, niechlujstwa i lenistwa.

Dziw, że rzadko kto przejmuje się tą sprawą. Nikogo prawie ona nie razi. Nauczyliśmy się mamić się wzajemnie, uśmiechać ku sobie i zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Poprostu ciskamy bliźnim piaskiem w oczy.

Że twierdzenie to nie jest gołosłowne, wystarczy przejść się ulicami naszego miasta, gdzie szczególnie w soboty wieczorem odbywają się przedniedzielne porządki.

Niby się zamiata, a właściwie to nic. Widocznie opłaty w Wodociągach są zbyt wysokie, czy też inne po temu powody, dość,że nikt nie uznaje wody przy zamiataniu ulic.

Tumany kurzu, piachu i brudu unoszą się w powietrzu, sypią się do gardła i oczu.

Szkoda, że nie istnieje jakiś Związek Częstochowskich Piękności, który by interweniował w tej sprawie tam gdzie należy. Przecież tyle pieniędzy idzie na „maquillage“, mycie główek itp. Tak, piękne panie, łączcie się! Nawet te, które chronicznie nie zdejmują kapeluszy w teatrze winny dać spontaniczny wyraz w zbiorowej inicjatywie.

Już się nie chce powtarzać tego samego, chociaż papier cierpliwy i ten co pisze także i linotypista i zecer i na koniec szanowny czytelnik, który niniejsze słowa z cierpliwością i wyrozumiałością przeczyta, kiwnie palcem w bucie i na tym kończy się sprawa.

Wezwania jak dotychczas nie odniosły skutku. Byłoby najlepiej otworzyć odrębną rubrykę na szpaltach „Głosu“ i wypomnieć obywateli-niedbaluchów po nazwisku, po numerze domu.

Może wtedy akcja ruszy z miejsca i potoczy się raźniej dla dobra naszego miasta i nas wszystkich. (Sęp)

—o—

Od Redakcji

W Nr. 103 naszego pisma z dnia 1/2 maja 1946 r. omyłkowo nie podaliśmy nazwiska autora wiersza „Syn podbitego narodu“. — Autorem jest znakomity poeta, piewca proletariatu polskiego, Władysław Broniewski.

Nie skąpcie ofiar na Polski Związek Zachodni

W dniu 5 maja b. r. na ulicach naszego miasta przy współudziale młodzieży Z. W. M. T. U. R.-u i Harcerstwa oraz przedstawicieli szerszego ogółu społeczeństwa odbędzie się sprzedaż znaczka na Fundusz Społeczny Ziem Odzyskanych. W związku z tym Zarząd Polskiego Związku Zachodniego Obwód Częstochowa prosi Sz. Obywateli o nie skąpienie ofiar na cel tak wzniosły i patriotyczny.

—o—

Podziękowanie

Powiatowy Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kielcach, na posiedzeniu Zarządu powziął uchwałę celem przesłania pełnych wyrazów wdzięczności i podziękowania dla Polskiego Czerwonego Krzyża w Kielcach w szczególności zaś ob. Inspektorowi Meisnerowi za przychylne ustosunkowanie się do potrzeb i wydatną pomoc w przydzieleniu wszelkich darów dla najbiedniejszych inwalidów, partyzantów, wdów i sierot po nich.

Za obywatelski ten czyn dla najbardziej okaleczonych w tej wojnie inwalidów wojennych, Zarząd Związku składa ob. Meisnerowi w imieniu wszystkich swoich członków wdzięczne i naprawdę serdeczne podziękowanie.

Kronika miejscowa

Akademia w trzecią rocznicę wybuchu powstania w Ghetcie Warszawskim

W trzecią rocznicę Zbrojnego Czynu w Ghetcie Warszawskim odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja 1946 r. o godz. 10.30 rano w dużej sali Teatru Miejskiego w Częstochowie pod protektoratem J. Eks. ks. Biskupa Kubiny, ob. Przewodniczącego M. R. N. Karola Zajdy, ob. Starosty Grodzkiego Dr. J. Wolańskiego, ob. Starosty Powiatowego J. Kaźmierczaka i ob. D-cy Garniz. Płk. Ostapienki uroczysta akademia z udziałem artystów Teatru Miejskiego i Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, na którą całe społeczeństwo częstochowskie zaprasza Komitet Organizacyjny Akademii.

Bezpośrednia komunikacja Warszawa — Zakopane

Wobec wzmożonej frekwencji podróżnych na trasie Warszawa — Zakopane, wprowadzono do końca maja r. b. wagony bezpośredniej komunikacji Warszawa — Zakopane i z powrotem — 2 razy w tygodniu, zamiast jak dotychczas, raz w tygodniu.

Pociąg z Warszawy odchodzi we wtorki i soboty o godz. 13.20, przyjazd do Zakopanego następnego dnia o godz. 8.06. Pociąg z Zakopanego odchodzi w środy i niedziele o godz. 20.00, przyjazd do Warszawy następnego dnia o godz. 15.08.

Poczta wnowiła abonowanie gazet i czasopism

Z dniem 1 maja wznowione zostało abonowanie czasopism i gazet za pośrednictwem poczty. W każdym urzędzie lub agencji pocztowej będzie można, wystawiając zlecenie na prenumeratę zaabonować gazetę z podejmowaniem jej na poczcie, lub odnoszeniem do domu.

Smutne konsekwencje zbyt szybkiej jazdy

Już niejednokrotnie były wydawane upomnienia przeciwko nadmiernie szybkiej jeździe na rowerach, motocyklach, samochodach.

Niestety upomnienia te są lekceważone, co pociąga za sobą katastrofalne skutki. Dość już ludzi padło w czasie wojny, po co powiększać ilość ofiar. Trzeba nareszcie zastosować się do przepisów regulujących ruch kołowy, wszak przepisy te mają na celu tylko dobro publiczne. Oto przykład skutków lekceważenia tych przepisów.

Dnia 30 ub. m. Wizental Zygmunt i Chmielewski Ryszard jechali na motocyklu z szybkością 100 km. na godzinę. Osobnicy ci byli pijani, nic więc dziwnego że nie mogąc opanować motoru wpadli w Alei N. M. P. na lewy krawężnik, uderzając przy tym robotnika zatrudnionego przy malowaniu krawężnika.

Na skutek gwałtowności uderzenia został on ciężko ranny. Wizental również doznał poważnych obrażeń ciała.

Obydwu rannych odwieziono do szpitala chirurgicznego. Chmielewski odniósł tylko rany lekkie.

Wielka zabawa majowa w parku miejskim

Zarząd Powiatowy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację urządza w dniu 5 maja b. r wielką zabawę majową w parku miejskim 3-go Maja. Początek o godzinie 3 po południu.

Dochód z zabawy przeznaczony jest całkowicie na pomoc dla wdów i sierot po poległych Partyzantach.

Wieczornica taneczna

W sobotę, dnia 4 maja b. r. w szkole tańców baletm. Kosteckiego przy ul. Waszyngtona 6 odbędzie się wieczornica taneczna dla uczniów szkoły od 8 wiecz. do rana.

Niedzielne dyżury lekarzy

Dnia 5 maja dyżurują następujący lekarze:
internista — dr W. Marosz, Narutowicza 46,
chirurg — dr H. Szumer, Kościuszki 16,
ginekolog — dr M. Stróżewska, Aleja Wolności 29,
dentysta — dr S. Parczyński, Kilińskiego 14,
laryngolog — dr J. Bielunas, II Aleja 33,
okulista —dr J. Kulesza, Katedralna 7.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 29 kwietnia do 5 maja b. r. dyżurują apteki:
Z Monikowski, I Aleja nr. 14;
J. Zagórski, Al. Wolności 68;
K. Lembke, Raków, ul. Limanowskiego (tylko od godz. 8-ej do 18-ej).

Zwiedzajmy „Wystawę Książki“ w Bibliotece Miejskiej

Z uroczystości otwarcia wystawy w dniu 30.IV 1946 r.

Dość dużo miejsca w prasie poświęcano sprawie Biblioteki Miejskiej. Pisano o znaczeniu Biblioteki dla rozwoju kultury, pisano o stratach, które przyniosłoby zabranie jej obecnego lokalu w II Alei. Czy wszyscy jednak wiedzą o bogactwie naszej Biblioteki, o olbrzymiej pracy i poświęceniu włożonym w jej utrzymanie i uporządkowanie po wojnie?

Na uroczystości otwarcia wystawy dnia 30 kwietnia wiele osób, podkreśliło konieczność obrony Biblioteki. Przemawiali w tym duchu: Prezydent m. dr Wolański, wiceprez. Kapalski, prezes M. R. N. K. Zajda, prezes Powiatowej Rady Narodowej Rękas, wicestarosta powiatowy Różański, prof. Uniwersytetu Poznańskiego W. Kubacki, dyr. Braun, ks. Mondry, przedstawiciele szkół i placówek kulturalnych i inni.

Uroczystość zagaił przewodniczący Komitetu organizacyjnego wystawy nacz. Stala, którego słowa „zwycięstwo ducha nad materią“ są hasłem dla miłośników Biblioteki. Prezydent dr. Wolański dokonał przecięcia wstęgi po czym ob. Okołow-Podhorska oprowadziła gości po pokojach Biblioteki, zapoznając ich z eksponatami. Wystawę zorganizowało kierownictwo Biblioteki przy współudziale następujących firm księgarskich: „Czytelnik“, A. Egier, „Katolicka“, B. Kruszyńska, W. Nagłowski, „Oświata“ „Przezorność“, Sowier, Wilkoszewski. Estetycznie ujęte dekoracje wnętrza, urozmaicone przez prześliczny afisz — dzieło prof. Hollaka oraz umiejętne rozmieszczenie książek, — praca organizatorów wystawy — tworzą całość godną zainteresowania.

W dziale księgarskim mieszczą się, dostarczone z księgarń nowe książki, które rozmieszczono działami. Są to: dział dla dzieci i młodzieży, dział historii literatury, beletrystyki, teologii; dział „Kobieta w świecie i domu“, krajoznawstwo i wydawnictwa powojenne.

Ozdobę pierwszej sali stanowią artystycznie rozmieszczone wydawnictwa piękne w bogatych i ozdobnych oprawach.

W drugiej większej sali mieści się dział biblioteczny wystawy przedstawiający życie i zasoby bibliotek od dzieł najstarszych, starodruków polskich, łacińskich, holenderskich itd., a skończywszy na książkach już czasów powojennych.

Biblioteka im. dr Biegańskiego może się zaliczać do bogatych. Posiada kilka białych kruków, kilka dzieł pisanych nawet na pergaminie.

Po pożodze wojennej, która nie oszczędziła wielu najcenniejszych zabytków kultury, stanowią one prawdziwy skarb.

W tej części wystawy książki rozmieszczone są działami. Są to: dział starodruków do XVIII wieku, dział wydawnictw o Jasnej Górze, dzieła odnoszące się do polskich insurekcji, począwszy od konfederacji barskiej a skończywszy na powstaniu warszawskim (prasa powstańcza, rękopis pamiętnika z powstania).

Poza tym istnieją działy: Ziemie odzyskane, w skład którego wchodzą dwa dzieła specjalnie niszczone przez niemców — „Ziemia gromadzi prochy“ Kisielewskiego oraz „Na tropach Smętka“ Wańkowicza, dział „Mickiewicz i jego czasy“ (obraz romantyzmu polskiego), dział poezji polskiej od wieku XVI aż do czasów ostatnich, dramat — od Eurypidesa do Szaniawskiego i Iwaszkiewicza, poza tym encyklopedie, słowniki, wśród nich rzadki egzemplarz Lindego i inne dzieła naukowe.

Dział „Książka Francuska“ posiada kilka wartościowych dzieł francuskich, wśród nich bardzo stare okazy z ciekawymi drzeworytami.

Na specjalną uwagę zasługuje dział układu prof. Hollaka poświęcony plastyce w reprodukcjach książkowych oraz ozdobie książki. W Polsce zdobnictwem książki zainteresował się pierwszy Wyspiański. Od roku 1900 zaczęto stosować ozdobne okładki i ilustracje do książek. W gablocie prof. Hollaka znajduje się kilka wybranych dzieł z dziedziny plastyki. Dzieło „Pontyfikał Erazma Ciołka“, posiada reprodukcje bogatych miniatur na pergaminie, których oryginały znajdują się w Krakowie.

Monografie malarzy polskich, dialogi o sztuce, oprawy, druki, ciekawe czcionki, piękne staloryty stanowią rzadkie okazy.

Towarzystwo Szerzenia Kultury Regionalnej także zamieściło swój dorobek, którym jest „Ziemia Częstochowska‘ (2 tomy).

Na specjalne wyróżnienie zasługuje gablota nacz. Stali, mieszcząca zbiory druków częstochowskich, wykonanych w Drukarni Jasnogórskiej. Z nich zwróciło naszą uwagę dzieło p. t. „Rubus Incombustus“ i „Nowa Gigantomachia‘ ks. Kordeckiebo w t. zw. wydaniu królewskim oraz kazanie ks. Sebastiana Stawickiego p. t. „Ołtarz“.

Beletrystyka oraz książki dla dzieci i młodzieży dopełniają całości.

Wystawa wywarła na tych, którzy ją zwiedzili, duże wrażenie. Niektórzy zwiedzający byli wprost zdumieni bogactwem zbiorów.

Dopiero opuszczając wystawę w pełni odczuliśmy, jak wielką by krzywdę wyrządzono Bibliotece, tym, którzy ją uporządkowali i tym, którzy z niej korzystają, zwłaszcza młodzieży, gdyby ostatecznie zadecydowano o usunięciu jej z obecnego pomieszczenia. Sądzimy, że do tego nie dojdzie.

W. Z.

Sport

Bytom — Częstochowa 4:2 (2:2)

Spotkanie Bytom — Częstochowa zakończyło się niezasłużenie naszą przegraną. Jedenastka Częstochowy zagrała b. dobrze i dzięki dużemu wkładowi ambicji zmusiła przeciwnika do wytężonej walki. Zepchnęła go nawet zdecydowanie do defensywy przez 70 minut meczu, ale brak szczęścia w połączeniu z opóźnionym decydowaniem się napastników na strzał nie pozwoliły zaznaczyć, jak należy, owego okresu. Natomiast jego długotrwałość spowodowała w końcu osłabienie u naszej, a odprężenie u jedenastki gości, dzięki czemu Bytom w końcowych 20 minutach zaczął wyraźnie górować, zdobywając szczęśliwie dwie decydujące bramki, których moglibyśmy równie dobrze nie stracić. Wynik remisowy wzgl. wygrana naszej drużyny, zaryzykujmy to twierdzenie, różnicą jednej bramki byłyby sprawiedliwe.

Najlepszym zawodnikiem Częstochowy był **Wójcikowski**. Jego zagrania i strzały były wielkiej klasy. Dostrajał się do niego świetnie **Serdak** — pociągnięcia obu tych zawodników stały na wysokim poziomie, choć Serdak powinien przyśpieszyć decyzję pod bramką. Na prawej stronie wyróżniał się inicjatywą i ciągiem **Seifried**, nie dochodził on jednak zupełnie do strzału. — **Malicki** w roli kierownika ataku rozczarował nieco, choć spełnił rzetelnie swe zadanie. **Langier** miał b. słaby dzień. Najlepszym graczem tyłów był niezawodny **Kołodziejczyk** zarówno w akcji naprzód, jak i hamowaniu zamiarów przeciwnika. Skrajni pomocnicy wypadli słabiej, zawiodła także trójka obronna — żaden z tych zawodników nie pokazał normalnej klasy. — W Bytomiu wypadła dobrze trójka środkowa, zwłaszcza stylowy lewy łącznik **Kozak** oraz ogromnie przytomny bramkarz **Tatuś**, który wybiegami uratował niejeden punkt. Reszta drużyny na ogół niezgrana, lecz b. wytrzymała.

Pierwsza połowa była bardziej interesująca, zawierająca więcej tempa. Prowadzenie dla Bytomia zdobywa już w 2-ej min. **Szmidt**, wyrównuje w 10 minut później pięknym strzałem **Wójcikowski** z podania **Serdaka**. Częstochowa przeważa wyraźnie, mimo to **Kozak** w 18-ej min. zdobywa z daleka drugą bramkę. Wyrównanie pada znowu z ładnego strzału **Wójcikowskiego**, a w 45-ej min. **Borowiecki nie wykorzystuje rzutu karnego**. Po przerwie tempo słabnie i gra staje się nieciekawa. Atak Częstochowy nie umie wykorzystać swej przewagi, w końcu zdobywają głos goście, strzelając dwie nieprzekonywujące bramki przez **Szmidta** (w tym jedną z wolnego).

Sędziował poprawnie ob. **Śliwczyński**.

Skład drużyn: **Bytom: Tatuś — Pastuszko, Głowania — Liszka, Kopański, Sumara — Kaźmierowicz, Czajkowski, Szmidt, Kozak, Bittner. Częstochowa: Borowiecki — Kuśmierczyk, Mularczyk — Bubel, Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Serdak, Wójcikowski, Malicki, Seifried, Langier.**

Goście powitali na boisku prezes OZPN ob. **dyr. Hyla**, ob. **dyr. Hyla**, ob. **inż. Malinowski i kapitan związkowy ob. Kanus.** Odpowiedzieli w imieniu Śl. OZPN ob. **Szpigielman** oraz **sławny ongiś piłkarz polski — Wacek Kuchar.**

Wywiad z tym ostatnim na temat meczu i jego analizę zamieścimy w poniedziałkowym „Sportowcu“.

WKS Wieluń — KS Poznań 1:1 (1:0)

Gra bardzo żywa i sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Drużyna wieluńska, u której wyraźnie widać poprawę, przez całe 90 minut gry ma lekką przewagę nad gośćmi. W 24-ej min. z podania Wojtelskiego Skupiński strzela pierwszą, nie do obrony, bramkę dla WKS'u. Po przerwie lewoskrzydłowy Wójcikowski piękną główką wyrównuje. Należy zaznaczyć, że Wieluń nie wykorzystał kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Sędzia Woźniak obiektywny.

CKS — RKS Skra

(L. K.) W niedzielę t. j. dnia 5 b. m. o godzinie 16,15 na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2, odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy CKS — RKS Skra.

Dobra forma obu drużyn, jak również fakt, że żadna z nich nie przegrała ani jednego z dotychczas rozegranych spotkań wychodząc zwycięsko względnie z wynikiem remisowym, przepowiadają, iż mecz ten dostarczy widowni wiele emocji.

Kolejowy KS — RKS Stradom

(L. K.) W niedzielę o godzinie 17 na boisku własnym na Stradomiu odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A między Kolejowym KS a RKS Stradomiem. JJak widzimy kondycja graczy Kolejowego z meczu na mecz jest coraz to lepsza, z drugiej zaś strony Stradom wnosi do gry wielką dozę ambicji dążąc uparcie do zwycięstwa. Reasumując te dane, spotkanie zapowiada się b. ciekawie.

KOS Victoria — RKS Unia (Radomsko)

(L. K.) KOS Victoria wyjeżdża w niedzielę do Radomska, gdzie w spotkaniu o mistrzostwo klasy A grać będzie z RKS Unią.

MKS Legion — RKS Raków

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B w niedzielę o godzinie 16 na boisku na Rakowie grać będą MKS Legion — RKS Raków.

Zawody zapowiadają się b. ciekawie.

Zebranie sekcji tenisowej CKS'u

(L. K.) Sekcja tenisowa Częstochowskiego Klubu Sportowego zawiadamia, że w niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 10 w lokalu klubowym, Pułaskiego 2, odbędzie się zebranie dyskusyjno-informacyjne wszystkich członków tej sekcji oraz zainteresowanych. Celem zebrania jest stworzenie podstaw sekcji, umożliwienie racjonalnego treningu i przede wszystkim wychowanie młodego narybku, przy czym podaje się do wiadomości że przyjmowane są zapisy do wspomnianej sekcji, młodzieży od lat 12.

Komunikat W. S. przy Cz. O. Z. P. N.

(L. K.) Wydział Sędziowski przy Cz.OZPN komunikuje, iż mające się odbyć w dniu 5 b. m. zwyczajne plenarne posiedzenie członków, zostało z powodu nawału pracy przełożone na pierwszą niedzielę czerwca t. j. 2. 6. b. r.

Z ostatniej chwili

Śląsk w dniu PZPN'u zwyciężył na wszystkich frontach: pobił Gdańsk 4:1, Łódź 4:1 oraz Bielsko 3:0.

Curiosum na domu Kurii

W dniu 3 maja na domu Kurii Biskupiej w niewiadomym celu została wywieszona flaga księstwa Monaco. Zdumiona ludność poczęła gromadzić się w Alei naprzeciw budynku Kurii i snuć domysły. Komendant Milicji Obywatelskiej wysłał pismo do Jego EminencjiKs. Biskupa Kubiny. Jednak widocznie z powodu nieobecności Jego Eminencji flagi nie zdjęto. Komenda Milicji wysłała dwóch milicjantów, którzy w asyście rozbawionego tłumu flagę księstwa Monaco usunęli i odstawili z należnym Księstwu szacunkiem do Starostwa Grodzkiego.

Z życia kulturalnego

TEATRY MIEJSKIE

Sala duża

„Nitouche“ operetka w 4 aktach Hervé'go

Dziś w sobotę 4 b. m. oraz jutro w niedzielę 5 b. m. o godzinie 19ej operetka w 4 aktach p. t. „Nitouche“. Reżyseria B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Miejska Orkiestra Symfoniczna pod batutą St. Jarzębskiego. Balet ukła. du T. Wysockiej. W roli tytułowej Janina Łukowska.

„ROXY“ Barry Connersa

W niedzielę 5 b. m. o godzinie 15,30 sztuka w 3 aktach Barry Connersa p. t. „Roxy“ z Janiną Łukowską w roli tytułowej. Obsada premierowa.

Sala Kameralna

„Wiosenne porządki“ L. Huxley'a

Dziś w sobotę 4 b. m. oraz jutro w niedzielę 5 b. m. o godzinie 19-ej komedia w 3 aktach L. Huxley'a „Wiosenne porządki“ Reżyseria M. Mieczyńskiego. Dekoracje Wł. Wagnera.

W przygotowaniu komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“. Reżyseruje Tadeusz Krotke.

Program rozgłośni polskich

NIEDZIELA — 5 MAJA

6.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.00 — Kalendarz historyczny. 7.05 — Audycja muzyczna. 7.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami p.t „Nowe czasy, nowi ludzie“. 7.30 — Audycja muzyczna. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 Audycja muzyczna. 9.00 Nabożeństwo z Gniezna. 10.00 Audycja regionalna z Gniezna.

11.57 — 12.05 — Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie 12.05 — Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.06 — 13.30 — Poranek symfoniczny 13.30 — „Niemcy po wojnie“. 13.40 — Audycja wojskowa. 13.55 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.00 — Audycje dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów. 14.40 — Teatr Wyobraźni. 15.20 — Recenzje. 15.30 — Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego 16.00 — „O witajże nam wiosenko“. — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.35 — „Nazwisko“ — nowela. 16.50 — Kronika kultury. 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie 18.15 — „5 minut poezji“. 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.30 — Tygodnik dźwiękowy. 18.45 — „Podróż po świecie“. 19.05 „Uśmiech i piosenka“ 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Mozaika muzyczna“. 20.50 — „10 minut poezji“. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.15 — Orkiestra Taneczna Polskiego Radia. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

»Król« Cyganów już nie chce być królem

Bydgoszcz (SAP). W Bydgoszczy pojawił się znany z czasów przedwojennych „król“ cyganów Jan Kwiek. „Król“ złożył szereg wizyt. Między innymi bawił u przewodniczącego Woj. Rady Narodowej d-ra Wojciecha Wiechno, prosząc o poparcie w zabiegach o uzyskanie w Bydgoszczy mieszkania.

Jego „królewska mość“ oświadczył, że zamierza nie tylko sam osiąść na stałe w Bydgoszczy, gdzie niegdyś zamieszkiwał, ale przybył tutaj również w celu nakłonienia swych ziomków, aby zerwali z dotychczasowym koczowniczym trybem życia (t. j. cygańskim), a co najważniejsza, żeby idąc z postępem czasu przekształcili swą społeczność na demokratyczną.

Kwiek nie chce być już „królem“, najzupełniej wystarczy mu tytuł prezydenta lub choćby przewodniczącego Cyganów. W tym celu zamierza „król“ Kwiek natychmiast po osiedleniu się w Bydgoszczy, założyć tu siedzibę Światowego Związku Cyganów, a także zwołać ziomków na sejm czyli kongres dla dokonania potrzebnych zmian w konstytucji narodowej. W ten sposób do Bydgoszczy przybyliby deputowani Cyganów ze wszystkich stron świata.

Tymczasem wobec jubileuszu miasta i mnóstwa imprez — Cyganie pragną uświetnić jubileusz przez urządzenie na błoniach podmiejskich jeszcze w ciągu tego lata zjazdu krajowego, a w jego ramach manifestacji. Ponadto dadzą szereg przedstawień.

ś. † p.
z Cegielskich
Katarzyna Królikowska

Opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 3 maja 1946 r., przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Zgody 7. do kościoła św. Zygmunta nastąpi dnia 5 b. m. o godz. 14.30 po poł., po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 6 maja b. r. w kościele św. Zygmunta o godz. 9-ej.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Córka, syn, synowa i zięć.

ś. † p.
Konrad Bandura
FOTOGRAF
Członek Związku Inwalidów Wojennych

Opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 3 maja 1946 roku, przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy 1 Maja Nr 36/38 nastąpi dnia 5 b. m. o. godz. 14.30 p. p. do kościoła św. Rodziny, po czym na cmentarz na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają znajomych pogrążeni w smutku

Żona, siostra i rodzina.



Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.